

Sygn. akt XXIV C 955/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Krzysztof Tarapata
-----------------	---------------------------

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Ł. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a Ł. S. jest nieważna;

II. ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXIV C 955/18**

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 6 lipca 2021 r.**

Pozwem z dnia 2 października 2018 r., zmodyfikowanym pismem datowanym na 20 stycznia 2019 r. (data stempla pocztowego - 22 stycznia 2019) oraz pismem z dnia 3 lipca 2020 r. powód Ł. S. ostatecznie wniósł o:

1. ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 15.05.2008 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. albo unieważnienie w całości ww. umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym,

**ewentualnie o:**

2. zasądzenie od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda Ł. S. kwoty 159.241,39 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 15.05.2008 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powoda.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jako konsument, w dniu 15 maja 2008 r., zawarł z pozwanym Bankiem umowę o kredyt hipoteczny indeksowany do CHF (franka szwajcarskiego). W ocenie powoda umowę kredytową należy uznać za nieważną z uwagi na postanowienia umowne wprowadzające do umowy mechanizm indeksacji, które w sposób niejednoznaczny i nieprecyzyjny określały kwotę udzielonego kredytu, a także umożliwiały pozwanemu jednostronne i dowolne kształtowanie wysokości kursu, według którego obliczane były raty spłaty kredytu oraz bieżące saldo zadłużenia. Powód wskazał, że takie ukształtowanie umowy kredytowej jest sprzeczne z wymaganiami stawianymi w art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., i - stosownie do art. 58 k.c. - powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej. Uzasadniając roszczenie ewentualne o zapłatę, powód wskazał, że § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej są waloryzacyjnymi klauzulami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zaznaczył, że klauzule o tożsamym z § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytowej brzmieniu, stosowane przez pozwanego Bank w innych umowach kredytowych zawieranych z konsumentami, zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Powód wskazał, że w/w klauzule nie były indywidualnie uzgadniane z pozwanym Bankiem, nie określają głównych świadczeń stron, a jedynie sposób wyliczania wysokości kwoty kredytu i poszczególnych rat kredytu, są niejednoznaczne, a ponadto kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy powoda. Powód wyjaśnił, iż wskazana w żądaniu ewentualnym kwota jest świadczeniem nienależnym i stanowi różnicę pomiędzy zapłaconymi (nadpłaconymi) przez Powoda ratami kredytu, a faktycznie należnymi ratami, przy uwzględnieniu braku mocy wiążącej waloryzacyjnych klauzul niedozwolonych. W piśmie z 20 stycznia 2019 roku powód ponadto wskazał, że podstawą unieważnienia przedmiotowej umowy kredytowej jest także art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, z uwagi na brak przedstawienia powodowi przez pozwanego Bank rzetelnej informacji o ryzyku związanym z waloryzacją kredytu do waluty obcej i skutków zmiany kursu CHF (pozew – k. 3-42, pismo z 20 stycznia 2019 r. – k. 370-393, pismo z 3 lipca 2020 r. – k. 601-601v).

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. Podniósł, że powód zaciągał już wcześniej kredyty indeksowane do CHF, w związku z czym posiadał wiedzę i doświadczenie z tego typu kredytami, a nadto w dacie zawarcia umowy był już właścicielem dwóch nieruchomości, każdej o wartości 1.200.000 zł, wobec czego potrzeby mieszkaniowe powoda były zaspokojone, a pomiędzy stronami nie istniała żadna nierównowaga kontraktowa w zakresie względnej siły ekonomicznej. Pozwany wskazał, iż umowa kredytu jest kredytem walutowym, a powód dobrowolnie zrezygnował z kredytu złotowego, zaś decyzję o kredycie indeksowanym do CHF podjął w pełni świadomie, będąc poinformowanym przez bank o ryzykach związanych z indeksowaniem kredytu do CHF. Podniósł, że postanowienia indeksacyjne były z powodem uzgadniane indywidualnie i zamieszczone w umowie kredytowej na jego wyraźny wniosek. Pozwany zaznaczył, że umowa kredytu indeksowanego była zgodna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, nie zawierała postanowień sprzecznych z naturą kredytowego stosunku zobowiązaniowego i pozostaje w całości zgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c., zaś potencjalnie niedozwolony charakter klauzul indeksacyjnych został wyeliminowany tzw. ustawą antyspreadową. Podał, że powód stosownie do treści § 8 ust. 4 regulaminu, miał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu już od momentu podpisania umowy. W ocenie pozwanego umowa nie zawierała postanowień niedozwolonych. Jego zdaniem, nawet w przypadku uznania, że odesłanie do Tabeli Kursów jest abuzywne, pozostała część umowy kredytowej winna pozostać w mocy, a indeksacja powinna być dokonana przy zastosowaniu kursu rynkowego. W ocenie pozwanego, wszelkie świadczenia powoda na rzecz Banku miały swoją podstawę prawną, a po stronie Banku nie nastąpiło wzbogacenie, a nawet w przypadku uznania, iż doszło do wzbogacenia - ziściła się przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c., co wyłącza roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Ponadto, pozwany zarzucił brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nieważności kredytu. Ostatecznie, pozwany podniósł zarzut przedawnienia części roszczeń powoda (odpowiedź na pozew – k. 105-164).

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 26 marca 2008 r. Ł. S. złożył w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu w łącznej kwocie 561.000 zł na remont i modernizację lokalu mieszkalnego, refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe oraz spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego w innym banku. W okienku waluta kredytu została zaznaczona kratką CHF. W dacie złożenia wniosku powód posiadał dwie nieruchomości: działkę zabudowaną domem mieszkalnym położoną w O. (...) oraz lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...). Zaciągany w 2008 r. kredyt był przeznaczony na spłatę reszty innego, wcześniejszego kredytu mieszkaniowego indeksowanego do CHF, zaciągniętego w Banku (...) na zakup domu w O., a także na remont tego domu oraz remont mieszkania. ( wniosek – k. 134-136, zeznania powoda – k. 540-545).

Przed zawarciem umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej pracownik pozwanego pouczał przyszłych kredytobiorców, w tym powoda, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, konsekwencją którego jest ciągle wahanie zarówno wysokości rat spłaty, jak i wysokości zadłużenia z tytułu kredytu w przeliczeniu na złote polskie. Przykładowo wskazano powodowi, że wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej wynosi 2680,27 zł, zaś wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z ostatnich 12 miesięcy, tj. o 14,22 % wynosi 3061,35 zł (informacja – k. 159-159v, zeznania powoda – k. 540-542).

Oferując przedmiotowy kredyt pracownik banku (doradca), pomimo wątpliwości powoda w zakresie ryzyka kursowego oraz niezyskiwania dochodów we frankach, wskazywał powodowi na stabilność waluty CHF, powołując się na dane historyczne kursu franka szwajcarskiego z ostatnich 10 lat, a nawet na bieżącą tendencję spadkową kursu waluty. Doradca akcentował, że kredyt indeksowany jest bardziej korzystany niż kredyt złotowy z uwagi na niższą ratę kredytu. Doradca zaprezentował powodowi wysokość miesięcznej raty kredytu w dwóch wariantach - dla kredytu złotówkowego oraz dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Z symulacji wynikało, iż rata kredytu złotówkowego byłaby znacznie wyższa i wynosiłaby ponad 4000 zł, podczas gdy rata kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, wynosiłaby około 2800 zł dla takiej samej kwoty kredytu do wypłaty oraz przy założeniu takiego samego okresu spłaty (zeznania powoda - k. 541-545). Powód podjął próbę negocjacji warunków umowy dotyczących 30-dniowego okresu wypowiedzenia umowy kredytu oraz ustalenia stałego kursu franka, jednak postanowienia te, jak i pozostałe postanowienia umowne, za wyjątkiem marży banku, kwoty i daty wypłaty kredytu, nie podlegały negocjacjom (zeznania powoda - k. 541-545, decyzja negocjacji cenowej kredytu hipotecznego – k. 174).

Powód uznał wyjaśnienia i zapewnienia doradcy bankowego za wystarczające (zeznania powoda - k. 541-545).

Dnia 15 maja 2008 r. (data sporządzenia widniejąca na umowie: 17 kwietnia 2008 r.) powód Ł. S., jako kredytobiorca, zawarł z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W., jako kredytodawcą, Umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej także jako (...)) (umowa – k. 131-133v). Zawierając Umowę powód działał jako konsument ( umowa – k. 131-133v, zeznania powoda – k. 541-545). Zgodnie z § 1 ust. 2 i § 2 Umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w łącznej kwocie 561.000,00 zł, w tym 128.730,00 zł na modernizację i remont domu położonego w O. (...) lub mieszkania położonego w K. przy ul. (...), 97.270,00 zł na refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe oraz 335.000,00 zł na spłatę innego kredytu mieszkaniowego. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z Umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień Umowy.

Stosownie do treści § 3 Umowy, kredyt miał zostać wypłacony w transzach: pierwsza na spłatę kredytu mieszkaniowego, pozostałe na rachunek bankowy kredytobiorcy, po spełnieniu przewidzianych w § 3 Umowy warunków, w terminie wskazanym w dyspozycji kredytobiorcy, przy czym termin wypłaty pierwszej transzy nie mógł być dłuższy niż 60 dni od dnia zawarcia Umowy.

Strony postanowiły, iż prowizja od kwoty udzielonego kredytu wyniesie 0 zł (§ 4 ust. 1 Umowy).

W myśl § 2 ust. 2 Umowy, kredyt jest indeksowany do waluty obcej - franka szwajcarskiego (CHF) - po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) wypłaty transzy. Po uruchomieniu pierwszej transzy Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w złotych polskich, zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

Okres kredytowania ustalono na 630 miesięcy (30 lat), z 4-miesięcznym okresem karencji od dnia wypłaty pierwszej transzy (§ 2 ust. 6 Umowy).

Kredytobiorca przed zawarciem umowy kredytowej podpisał przygotowane przez Bank oświadczenie, z którego wynika, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim (§ 5 ust. 3 umowy) (umowa – k. 131-133v, informacja – k. 159).

Na mocy § 6 Umowy strony postanowiły, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku wynoszącej 0,8500 punktu procentowego. Odsetki naliczane są za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Marża Banku była przedmiotem negocjacji stron, na skutek których została obniżona o 0,10 p.p., z 0,9500 p.p. do 0,8500 p.p. (umowa – k. 131-133v, decyzja negocjacji cenowej kredytu hipotecznego – k. 174).

Zgodnie z § 7 ust. 1 Umowy, kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. Stosownie do postanowień § 7 ust. 2 i 3 Umowy spłata kredytu miała następować w 360 ratach miesięcznych, w tym 4 ratach obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu i 356 równych ratach miesięcznych, zawierających malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej, poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy. W myśl § 7 ust. 4 i 5 Umowy spłaty rat kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w którym miała miejsce wypłata kredytu, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie kredytu, a ostatnia rata spłaty kredytu miała mieć charakter raty wyrównującej, tj. miała służyć rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem Banku.

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i kosztami kredytobiorca ustanowił na rzecz Banku hipotekę kaucyjną do kwoty 953.700,00 zł na nieruchomości położonej w O. (32-040) oznaczonej numerem 161, stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce prowadzi księgę wieczystą nr (...) (§ 9 ust. 1 pkt 1 Umowy).

Za integralną część Umowy strony uznały Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zwany dalej „Regulaminem” (§ 11 ust. 2 pkt 1 Umowy) (umowa kredytu – k. 131-133v).

W myśl § 2 pkt 18 Regulaminu, poprzez określenie „kredyt indeksowany kursem waluty obcej” należy rozumieć kredyt udzielony w złotych polskich indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku.

Zgodnie z § 8 ust. 3 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty.

Zgodnie z § 8 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, że Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w ofercie Banku (regulamin, wersja R22 obowiązująca w dniu zawarcia Umowy – k. 137-146).

Kwota udzielonego powodowi kredytu wyniosła 561.000 zł (okoliczność bezsporna). Kredyt został wypłacony w trzech transzach: pierwsza w dniu 23 maja 2008 r. w kwocie 335.000,00 zł, stanowiącej po przeliczeniu równowartość 163.366,82 CHF, druga w dniu 09 czerwca 2008 r. w kwocie 157.270,00 zł stanowiącej po przeliczeniu równowartość 76.385,45 CHF, trzecia w kwocie 68.730,00 zł stanowiącej po przeliczeniu równowartość 33 567,77 CHF (zaświadczenie – k. 27-27v, dyspozycje wypłaty – k. 161–163v).

Powód spłaca raty na rzecz Banku od dnia 23 czerwca 2008 r. i na dzień wniesienia pozwu nie posiadał zadłużenia wobec pozwanego Banku (twierdzenia pozwu - okoliczność niekwestionowana; nadto: zaświadczenie – k. 27).

Po zawarciu Umowy, dochodziło do znaczących zmian kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego polskiego. Zmiany okresowo przenosiły 100% kursu z chwili zawarcia Umowy (okoliczności bezsporne, nadto: zaświadczenie – k. 28, k. 32-33).

Powód z zawodu jest poligrafem. W momencie zawierania Umowy nie miał specjalistycznej wiedzy z zakresu bankowości i finansów, nie zdawał sobie sprawy z tego, że kurs franka szwajcarskiego może tak znacząco wzrosnąć, jak to się stało w stosunku do złotówki, oraz że będzie to miało tak duże przełożenie na wysokość spłacanych w złotówkach rat oraz na wysokość pozostałego do spłaty kapitału liczonego w złotówkach, był przygotowany na niewielkie wahania kursów. Powód nie miał świadomości stosowania przez Bank dwóch różnych kursów waluty: kursu sprzedaży i kursu kupna, nie wiedział co oznacza pojęcie „spread”. Obecnie nie podjąłby decyzji o zawarciu takiej umowy kredytowej (zeznania powoda - k. 541-545).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie oświadczeń stron niekwestionowanych przez stronę przeciwną (art. 229-230 k.p.c.).

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego R. P. (opinia – k. 568 – 579v), gdyż, z uwagi na stwierdzenie nieważności umowy, okoliczności związane z ustaleniem zadłużenia powoda, przy założeniu, że klauzule indeksacyjne są niewiążące, pozostawały bez znaczenia. Sąd oddalił wniosek o reasumpcję postanowienia dotyczącego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, poprzez uwzględnienie wniosku pozwanego o dopuszczenie opinii biegłego na okoliczności tam wskazane (wniosek - k. 581 – 581v), albowiem okoliczności, na które miałyby być przeprowadzona opinia były nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd uznał zeznania świadków J. C. (k. 524-525) i M. D. (k. 525-526) za nie mające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadkowie ci nie brali udziału w procedurze zawarcia umowy z powodem, w związku z czym nie wiedzieli jak przebiegały spotkania z przedstawicielem Banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodowi na temat kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powód otrzymał w chwili zawarcia umowy oraz czy miał możliwość negocjowania umowy.

Sąd, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) i 6) k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka K. M. (postanowienie – k. 611), gdyż świadek nie stawiał się na trzy kolejne terminy rozprawy, na które był wezwany, a strona pozwana nie wykonała w wyznaczonym terminie zobowiązania Sądu do wskazania aktualnego adresu zamieszkania świadka K. M.. Ponadto okoliczności, na które świadek miałby zeznawać były nieistotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, świadek nie uczestniczył bowiem w zawieraniu umowy, zaś jego wiedza, sądząc po treści wniosku, dotyczy ogólnej konstrukcji produktu i ogólnych procedur panujących w banku..

Co do zasady Sąd dał wiarę zeznaniom powoda Ł. S. (k. 541-545), które to zeznania były zgodne z dokumentami przedłożonymi w sprawie, a jednocześnie logiczne, rzeczowe i wzajemnie spójne, za wyjątkiem części, w której powód zeznał, iż marża nie podlegała negocjacji. Zeznanie to sprzeczne jest z dokumentami przedłożonymi przez stronę pozwaną, z których wynika, iż na skutek negocjacji cenowych powoda (udzielenia informacji o posiadaniu od innego banku konkurencyjnej oferty kredytowej), marża została obniżona (k. 170 – 174v).

**Sąd zważył, co następuje.**

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sprawa została skierowana na posiedzenie niejawne zgodnie z art. 15zsz<sup>1</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 374). Wyrok został wydany zgodnie z procedurą przewidzianą w art. 15zsz<sup>2</sup>wskazanej wyżej ustawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz uprzednim odebraniu od stron stanowisk na piśmie.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania głównego w części w jakiej powód żądał ustalenia nieważności umowy. Zawarta pomiędzy stronami umowa była nieważna od początku, zatem właściwe było uwzględnienie żądania stwierdzenia nieważności, nie zaś alternatywnie zgłoszonego żądania unieważnienia umowy.

Wobec zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonego przez powoda roszczenia ewentualnego.

Podobnie brak było podstaw do rozważenia zarzutu przedawnienia podniesionego w odpowiedzi na pozew, bowiem zarzut ten odnosił się do roszczenia o zapłatę, które na skutek modyfikacji powództwa, zostało wskazane jako roszczenia ewentualne i nie było rozpoznawane, ze względów jak powyżej.

Przechodząc do rozważań w zakresie ważności umowy, należy wskazać, iż zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny można rozumieć jako obiektywną konieczność ochrony określonej sfery prawnej powoda. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda jak i z potrzeby zapobieżenia temu zagrożeniu. Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, a tym samym zostanie wyeliminowane ryzyko naruszenia w przyszłości ich praw (zob. np. wyrok SN z 15.03.2002 r., II CKN 919/99, uchwała SN z 14.03.2014 r., III CZP 121/13, wyrok SN z 18.03.2011 r., III CSK 127/10).

Należy przyjąć, iż w sprawie niniejszej powodowi przysługuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieważności umowy. Istnieje bowiem spór co do ważności umowy, z której zapisów wynika po stronie powoda obowiązek świadczenia na rzecz pozwanego rat kredytowych aż do roku 2038. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy wyjaśni sytuację prawną powoda co do zakresu obowiązku świadczenia w przyszłości. Wprawdzie powodowi przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie ale powództwo to dotyczy jedynie dotychczas uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego Banku rat kredytu, czy innych spełnionych świadczeń. Nie sposób przyjąć, aby możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie w takim kształcie pozbawiała powoda interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy, z której wynikają obowiązki na przyszłość. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytu, za istnieniem interesu prawnego po stronie powoda przemawia również choćby kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powoda dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy umożliwi powodowi uwolnienie się od towarzyszących kredytowi zabezpieczeń.

Warto przy tym wspomnieć, iż przykładowo w wyroku z dnia 2 lutego 2015 r. (V CSK 640/14) Sąd Najwyższy wskazał, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny.

Stwierdzając, iż powód wykazał istnienie po jego stronie interesu prawnego do wytoczenia powództwa, w dalszej kolejności Sąd uznał zasadność twierdzeń powoda dotyczących nieważności umowy kredytu.

Wskazać należy, że zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy, pozwany Bank przedstawił powodowi do wypłaty kredyt w kwocie 561.000 zł na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego w innym banku, na remont i modernizację domu oraz mieszkania, a także na refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Kredyt miał być wypłacony i wykorzystywany w złotych, zaś kwota wypłaconego kredytu przeliczona w dniu jego wypłaty według kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia uruchomienia każdej z transz kredytu. W Umowie zawarto postanowienia dotyczące prowizji od kwoty udzielonego kredytu przy czym ustalono, iż wynosi ona 0 zł. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu Umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej Umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z kolei kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia Umowy między powodem a pozwanym, tj. w dniu 15 maja 2008 r. (data zawarcia Umowy – k. 133v. inna niż sporządzenia Umowy – k. 131), prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 roku (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego lub indeksowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w

walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany lub indeksowany. Nie zmienia to jednak charakteru kredytu.

Zawarte w umowie kredytu w niniejszej sprawie, czy w innych tego typu umowach, postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę CHF, należy zakwalifikować, jako element klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., która z założenia ma służyć ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14). W konsekwencji, zaciągnięty przez powodów kredyt jest kredytem w złotych polskich, nie zaś kredytem walutowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powodów kredyt był przeznaczony na spłatę innego kredytu mieszkaniowego, którego spłata miała nastąpić w złotych polskich oraz na remont domu położonego w kraju, zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy, kredyt miał być wypłacony w złotych. W § 2 ust. 18 Regulaminu wskazano wprost, że kredyt jest udzielony w PLN.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był waloryzowany. Intencją powoda, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania Umowy, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że powód określił kwotę wnioskowanego kredytu w polskich złotych.

W rzeczywistości zapisy takie nie spełniały jednak funkcji waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Zmiana wysokości zadłużenia uzależniona od kursu waluty obcej nie była niczym ograniczona, co w konsekwencji powodowało, że wysokość zadłużenia była oderwana od faktycznej sytuacji rynkowej w Polsce - kredyt był udzielony i wypłacony w złotych polskich na spłatę kredytu udzielonego na zakup działki zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w Polsce, remont i modernizację mieszkania również położonego w Polsce. Nie sposób bowiem twierdzić, że na przestrzeni dekady doszło do takiej zmiany siły nabywczej pieniądza, cen podstawowych dóbr konsumpcyjnych czy średniego wynagrodzenia brutto w gospodarce krajowej, które uzasadniałyby wzrost wysokości kredytu nawet o 100%.

W myśl art. 69 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 tego przepisu, nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zaś jak stanowi art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W niniejszej sprawie kwota kredytu (określona w § 2 ust. 1 Umowy) została wyrażona w złotych, natomiast wysokość raty kapitałowo – odsetkowej określona miała być w walucie obcej CHF (§ 7 ust 1 Umowy). Wówczas kredytobiorcy nie mogliby spłacić nominalnej wartości kredytu, ponieważ różnice kursowe oraz zastosowany spread walutowy powoduje, że do spłacenia zawsze pozostanie inna kwota. Jest to odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej, a wynika to z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości.



Aby umowa kredytu była ważna, z uwzględnieniem art. 69 prawa bankowego, musi występować tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17.01.2018r., I ACa 674/17, publ. Lex). Tego wymogu oceniana Umowa z dnia 15 maja 2008 r. nie spełniła, co prowadzi do jej nieważności stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Należy też stwierdzić, iż stosunek zobowiązaniowy, ukształtowany w wyniku zawartej przez strony umowy kredytu, wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c., z uwagi na zastosowanie przez Bank tworzonych przez siebie tabel kursów walut, mających bezpośredni wpływ na treść zobowiązania powoda.

Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Do istotnych cech poprawnego stosunku zobowiązaniowego należy równouprawnienie stron tego stosunku, czyli brak uprzywilejowanej pozycji jednego podmiotu wobec drugiego. W konsekwencji nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (zob. SN w uchwale 7 sędziów z dnia 22 maja 1991 r., sygn. akt III CZP 15/91). W sytuacji gdy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono oparte na obiektywnej podstawie, nie zaś pozostawione do swobodnego uznania strony. W przeciwnym wypadku zobowiązanie należałoby z reguły uznać za nieważne (zob. Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Należy oczekiwać, aby w przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji, miernik wartości służący waloryzacji był określany w tak precyzyjny sposób, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie dochodzi do spełnienia wymogu oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego, skutkuje brakiem określenia wysokości świadczenia.

Zgodnie z zapisami Umowy, wysokość każdej raty kredytu określana jest poprzez przemnożenie pewnej sumy wyrażonej we frankach szwajcarskich przez ustaloną - w istocie dowolnie - przez jedną ze stron, tj. pozwany Bank, wielkość tj. kurs waluty. Wynik tego mnożenia, czyli wysokość świadczenia, zależy zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Jest to oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, prowadząc do nieważności umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezwykle istotnym jest to, iż Umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursów walut w tabelach kursów obowiązujących w Banku. Z Umowy nie wynikało, aby kurs z tabel Banku miał być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Umowa pozostawiała Bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych. Nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcy do wpłynięcia na wysokość tego kursu. Obowiązujące regulacje prawne nie zakazywały pozwanemu zamieszczania w tworzonych przez siebie tabelach kursów takich wartości, jakie uzna za stosowne. Nie ma znaczenia dla negatywnej oceny takiego kształtu Umowy to, w jaki sposób pozwany w praktyce dokonywał określania kursów wpisywanych następnie do tabeli obowiązującej w Banku. Stosowanie w danym okresie takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego i w każdej chwili mogło ulec dowolnej zmianie.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel (zob. np. P. Machnikowski, komentarz do art. 58 k.c., wydawnictwo SIP Legalis; uchwała SN z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). Przesądza to o tym, że oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. W konsekwencji nie ma znaczenia czy kurs zastosowany przez pozwanego był, bądź jest kursem

rynkowym, gdyż o ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Warto przy tym podkreślić, że świadomość stron odnośnie treści zapisów umownych nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności bądź niezgodności z prawem. Nieważna umowa nie staje się ważna poprzez świadomość stron co do treści zapisów powodujących nieważność. Bez znaczenia pozostaje, czy powodowie i pozwani rozumieli mechanizm indeksacji. Gdyby sama świadomość stron co do postanowień umowy sprzecznych z ustawą czyniła je ważnymi, byłby to prosty sposób na obejście przepisów bezwzględnie obowiązujących (tak wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r., XXIV C 222/17).

Brak określenia wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądził więc o sprzeczności treści umowy z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Warto wskazać, że np. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2011 roku (III CSK 206/10) podniesiono, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2003 roku, III CZP 82/02, w którym stwierdzono, że jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to dotyczyło niewypisania w dacie zawarcia umowy do jej treści kwoty udzielanego kredytu, która następnie została dopisana przez bank.

Na konieczność oznaczenia świadczeń stron dla ważności umowy wskazywał też w wyroku z 5 czerwca 2014 roku (IV CSK 585/13, Legalis nr 1079906) Sąd Najwyższy wskazując, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez Bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania Umowy, wysokości świadczenia kredytobiorcy, w szczególności bez klauzuli indeksacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna Umowa nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania całej Umowy za nieważną. Za okoliczność oczywistą wypada przy tym przyjąć, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej Umowy nie stanowi przeszkody do badania jej ważności i ustalenia, że jest ona nieważna. Można dodać, że znajdzie tu zastosowanie zasada wyrażona w rzymskiej paremii: *Ab initio semper nullum*, czyli: Co jest od początku nieważne, zawsze jest nieważne (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 września 2019 r. XXIV C 222/17).

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał także, że tak ukształtowany stosunek prawny jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, co zgodnie z art. 58 par 2 k.c. stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia nieważności czynności prawnej. (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 17 marca 2021 r., sygn. akt XXIV C 460/19)

Zasady współzycia społecznego to pozaprawne reguły postępowania ludzkiego ściśle powiązane z grupą reguł moralnych, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, akceptowanych w społeczeństwie w określonym miejscu i czasie (T. Bukowski „Klauzule generalne w prawie cywilnym (...), Monitor Prawniczy nr 24/2008). Przez zasady współzycia społecznego rozumie się - w myśl dominującego w doktrynie poglądu - oceny moralne wyrażane w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi

ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Szczególnego znaczenia na tle art. 58 § 2 k.c. nabierają oceny moralne dokonywane z uwagi na wartość jaką stanowi sprawiedliwa równość podmiotów. Pozwalają one w pewnych przypadkach uznać umowę za nieważną na podstawie przywołanego przepisu jeżeli jej zawarcie lub nadanie jej określonej treści było wynikiem nadużycia przez jedną ze stron silniejszej (pod różnymi względami) pozycji (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2010). O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku (...). Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna(...). Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski /w:/ E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008). (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I ACa 7/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że bank oferując tego rodzaju kredyt nie dochował zasad lojalności, rzetelności i uczciwości wobec drugiej strony umowy. Bank nie poinformował kredytobiorcy o tym, że zawierając umowę naraża się na nieograniczone ryzyko związane z możliwymi zmianami kursu CHF, ryzyko nieograniczonego wzrostu wysokości swoich zobowiązań wyrażonych w PLN, czyli walucie w której uzyskiwał dochody, ryzyko mogące doprowadzić do niemożności wywiązywania się ze swoich zobowiązań i w konsekwencji nawet do utraty nieruchomości na którą kredyt był przeznaczony. Jednocześnie bank nie poinformował kredytobiorcy o tym, że sam, na skutek przedsięwziętych środków zapobiegawczych, nie ponosi nieograniczonego ryzyka związanego ze zmianami kursu CHF.

Warto przy tym zauważyć, iż fakt, że bank dostrzegł konieczność zabezpieczenia się przed tzw. ryzykiem kursowym, świadczy niezbiecnie o tym, iż po stronie banku istniała świadomość możliwości zrealizowania się ryzyka w postaci drastycznej zmiany kursu CHF. Tymczasem udzielając kredytu pracownik banku uspokajał i zapewniał kredytobiorcę, że produkt jest bezpieczny i pozbawiony ryzyka. Wprawdzie przy podpisywaniu umowy powód złożył podpis pod dokumentem obejmującym informację o ryzyku kursowym (k. 159-159v.), jednakże z dokumentu tego nie wynika skala ryzyka, co w połączeniu z towarzyszącymi zawarciu umowy zapewnieniami pracownika banku o stabilności waluty CHF i bezpieczeństwie produktu, czyni iluzorycznymi informacje banku dotyczące ryzyka. Wydaje się oczywistym, iż kwestia ryzyka kursowego powinna być przedstawiana kredytobiorcom w tonie wyraźnego ostrzeżenia, nie zaś jako sucha informacja zagłuszana dodatkowo tzw. językiem korzyści, czyli akcentowaniem mocnych stron produktu przy równoczesnym przemilczaniu, czy bagatelizowaniu słabych cech.

Tego rodzaju proces sprzedaży produktu w postaci kredytu spowodował, iż zawarta przez powoda umowa kredytu nie jest z jego strony wynikiem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął po jego stronie brak koniecznej wiedzy. Nasuwają się wątpliwości, czy w zaistniałych okolicznościach, tj. w sytuacji, gdy powód nie miał świadomości związanej z kredytem skali ryzyka, w ogóle doszło do złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, a tym samym, czy zaistniała czynność prawna. Powód swoją wolą obejmował bowiem produkt bezpieczny, stabilny, podczas gdy podpisana przez niego umowa była w istocie produktem o wysokim stopniu ryzyka.

Zakładając, że doszło do zawarcia umowy, wskazane wyżej okoliczności powodują, że istnieją podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego stosownie do art. 58 § 2 k.c.

W dalszej kolejności godzi się podkreślić, że tzw. ustawa antyspreadowa nie modyfikowała z mocy prawa przedmiotowej umowy, a tym bardziej jej nie sanowała. Ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwaną ustawą antyspreadową, do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku

umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten obowiązuje strony umów o kredyt denominowany lub indeksowany do zastosowania zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazującego podstawy do ich obliczenia, co zdaje się wynikać z natury każdej umowy i dało się wywieść z dotychczasowych przepisów k.c.

Należy zauważyć, że wyrażenie wprost we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który wynikał z obowiązujących przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej, ani później z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Można odnieść wrażenie, że rola wspomnianej ustawy antyspreadowej z 2011 r. sprowadzała się w dużej mierze, trudno dociec, czy w sposób zamierzony czy niezamierzony, do usankcjonowania funkcjonującej bez wyraźnego umocowania ustawowego praktyki zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej.

Warto przy tym wspomnieć, iż dopuszczalność zawierania umów kredytu indeksowanego lub denominowanego, zarówno przed wejściem, jak i po wejściu w życie ustawy antyspreadowej z 29 lipca 2011 r., co do zasady nie była kwestionowana. Ustawa antyspreadowa wprowadziła na grunt ustawowy pojęcie kredytu denominowanego oraz kredytu indeksowanego, nie definiując jednakże tych pojęć. Dopuszczalność tego typu umów kredytowych wywodzi się, ogólnie rzecz ujmując, z zasady swobody umów. Dopuszczalność stosowania klauzul waloryzacyjnych (denominacji, indeksacji) w umowach kredytowych nie oznacza jednak dopuszczalności kształtowania tych zapisów w sposób dowolny, jednostronny, co zostało już wyżej opisane. Treść wprowadzonej ustawą antyspreadową regulacji zawartej w art. 69 ust. 2 pkt 4a) zobowiązuje do określenia w umowie kredytu denominowanego czy indeksowanego obiektywnego, jednoznacznego, niepodlegającego swobodnemu ustaleniu przez jedną ze stron, sposobu waloryzacji. Powyższe potwierdza trafność wniosku, iż klauzule waloryzacyjne, których treść nie pozwala na obiektywne ich stosowanie oraz umożliwia dowolne ich stosowanie przez jedną ze stron, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, są niedopuszczalne. Równocześnie jednak brak jest podstaw, aby przyjąć, iż wspomniana regulacja z art. 69 ust. 2 pkt 4a) prawa bankowego w jakiś sposób sanowała wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej.

Za poglądem, iż wejście w życie ustawy antyspreadowej nie sprawiło, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Godzi się zauważyć, że wspomniany pkt 4a) art. 69 ust. 2 prawa bankowego nie ustala konkretnych zasad określania sposobu i terminów ustalania kursu wymiany walut, tylko nakazuje je wprowadzić. Samo zaistnienie w porządku prawnym tego przepisu, pomimo jego imperatywnego charakteru, nie zmieniło treści umów zawartych przed jego wejściem w życie, jak i po tej dacie. Dopiero wykonanie ustawowego nakazu i określenie w umowie precyzyjnych zasad przeliczania mogłoby doprowadzić do zmiany oceny jej wadliwie określonych postanowień, ale tylko w sytuacji, gdyby znalazły się w ważnie zawartej umowie.

Analogicznie wypada ocenić regulację art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w myśl której w przypadku kredytów zaciągniętych przez kredytobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy - Prawo bankowe w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślić trzeba, iż ustawowe zobowiązanie do dostosowania postanowień umowy o kredyt indeksowany dotyczących zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut do wymogów prawa, może dotyczyć tylko umów ważnie zawartych, w których znalazły się niedozwolone postanowienia, z mocy wspomnianych przepisów wymagające uzupełnienia. Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie, gdyż Umowa z dnia 15 maja 2008 r. z przyczyn

omówionych wyżej była w całości nieważna od chwili jej zawarcia, zatem omawiany przepis nie mógł mieć do niej zastosowania.

Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Wobec szeroko poruszanej przez obydwie strony kwestii abuzywności § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy, warto zaznaczyć, że poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne wystarczające są do stwierdzenia abuzywności zapisów, obejmujących zasadniczo klauzule indeksacyjne, gdyby nie doszło do uznania tych klauzul za elementy Umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, czyli z art. 69 Prawa bankowego, jak i z art. 353<sup>1</sup> k.c. i w efekcie do uznania umowy kredytu za nieważną. Sąd stoi bowiem na stanowisku, iż postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Postanowienie umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne, nie wywołuje skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony, nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowień nieważnych nie można oceniać pod kątem abuzywności, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 21 maja 2013 r., VI ACa 1508/12, uchwała SN z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 218/10).

Na wypadek, gdyby wbrew przyjętemu wyżej stanowisku Sądu, uznać, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także na podstawie art. 58 § 2 k.c., należałoby odnieść się pokrótce do kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz skutku ich abuzywności.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl natomiast art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Odnosi się to, w szczególności, do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak ustalono, powód zawierając sporną Umowę działał jako konsument. W ocenie Sadu, w okolicznościach niniejszej sprawy, powód bez wątpienia nie miał wpływu na kształt kwestionowanych przez siebie postanowień Umowy, tj. § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy. Wpływ powoda na Umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do Umowy, określenie wysokości kredytu w złotych polskich, szacowany okres spłaty, wybór waluty do której kredyt był indeksowany, odroczenie płatności pierwszej raty, ustalenie wysokości marży pobieranej przez Bank. Powód nie negocjował z pozwanym Bankiem pozostałych warunków Umowy, w szczególności postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji. Pozostawienia powodowi wyboru pomiędzy wyborem kredytu złotowego a kredytu indeksowanego nie należy rozumieć jako negocjacji postanowień Umowy dotyczących indeksacji. Tak jak wskazywała pozwana, powód miał do wyboru dwa różne produkty bankowe – kredyt złotowy i tzw. kredyt indeksowany. Wybrał ten drugi, i dla tego produktu została jednostronnie sporządzona przez Bank umowa kredytowa, z uwzględnieniem wyżej opisanych, indywidualnie ustalonych na etapie wnioskowania o kredyt, warunków. Negocjacje dotyczące marży Banku nie wpływała w żaden sposób na określenie w Umowie mechanizmu waloryzacji, tj. na treść ocenianych postanowień § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy. Stanowiły one część wzorca umowy o kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego stosowanego przez Bank. Przedstawiciel Banku nie poinformował powoda o możliwości negocjacji jakichkolwiek warunków umowy kredytowej, za wyjątkiem tych zwyczajowo negocjowanych, tj. wysokości udzielonego kredytu, okresu kredytowania, okresu karencji w spłacie kredytu czy marży Banku.

§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy umożliwiały arbitralne ustalanie kursu CHF przez Bank, czyli, w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania. Jest to niewątpliwie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równości stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w glosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W ocenie Sądu spornych klauzul nie można zakwalifikować jako określających główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Nawet gdyby jednak zostały tak zakwalifikowane, stwierdzić należy, iż są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Wobec braku jednoznaczności spornych klauzul, ocena czy przedmiotowe klauzule określają główne świadczenia stron, czy też nie, jest więc nieistotna pod kątem badania ich abuzywności. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym Banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści Umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kursy kupna walut z tabel Banku będą określane. W chwili zawarcia Umowy ani powód, ani przedstawiciele Banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić.

Okoliczności w jakich Umowa została zawarta, które zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. również mają znaczenie dla oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, w ocenie Sądu także przesądzają o konieczności uznania abuzywności kwestionowanych klauzul. Jak wynika z poczynionych ustaleń, przedstawiciel Banku przed zawarciem przedmiotowej Umowy zapewniał powoda, iż frank szwajcarski jest stabilną walutą, nie wyjaśnił szczegółowo skomplikowanego mechanizmu indeksacji. W momencie zawierania Umowy, wobec braku należytej informacji ze strony Banku, Powód nie zdawał sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotego oraz że będzie to miało tak znaczne przełożenie na wysokość spłacanych rat i pozostałego do spłaty kapitału przeliczanego na złote. Powód nie miał świadomości stosowania przez Bank dwóch kursów: kursu sprzedaży oraz kursu kupna waluty. Gdyby powód był tego świadomy, nie zawierałby z pozwanym Bankiem takiej umowy jaką zawarł w dniu 15 maja 2008 r.

Nie sposób podzielić twierdzeń pozwanej, że powód mógł spłacać kredyt bezpośrednio w walucie obcej. Taka możliwość nie wynikała z zawartej przez strony Umowy. Natomiast z Regulaminu (§8 ust. 4) wynikała możliwość zastrzeżenia w umowie kredytu, że Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do której kredyt jest indeksowany, o ile rachunek ten jest dostępny w ofercie banku. Pozwany jednak nie wykazał, że przed zawarciem Umowy zaoferowano Powodowi zastrzeżenie takiej możliwości spłaty bezpośrednio w walucie CHF oraz by taki rachunek techniczny był w tym czasie w ofercie Banku.

Konsekwencją abuzywności ocenianych klauzul umownych, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jest brak związania powoda (będącego konsumentem) ich treścią. Natomiast zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli postanowienia umowne zostały uznane za niedozwolone i nie wiążą konsumenta, to strony pozostają związane pozostałą treścią umowy. Powyższe nie ma jednak zastosowania w przypadku, gdy wykonywanie umowy bez niedozwolonych klauzul umownych nie będzie możliwe. W niniejszej sprawie, usunięcie z Umowy kwestionowanych klauzul dotyczących indeksacji, prowadzi do nieważności całej Umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym klauzul indeksacyjnych wydaje się wątpliwa. Nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby

zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej Umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec powyższych rozważań, które tutejszy Sąd w pełni podziela, nie sposób zaakceptować poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/16) o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C – 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu niedozwolonych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W sprawie niniejszej brak jest przeciwwskazań do uznania nieważności umowy w oparciu o samo stwierdzenie abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niezależnie od nieważności wynikającej z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c., a także z art. 58 § 2 k.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wobec tego, że należało przyjąć, iż pozwany przegrał proces w całości. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w zakresie kosztów referendarzowi sądowemu.

Wobec powyższego, orzeczono jak w sentencji wyroku.

## ZARZĄDZENIE

(...)